

Pomocnik AS Roma, Kevin Strootman wypowiedział się na temat swojego nowego przydomka oraz przyczynie, dlaczego zdecydował się na grę w ekipie Giallorossi.

Reprezentant Holandii był jednym z bohaterów wczorajszego spotkania przeciwko drużynie SS Napoli. Były gracz PSV, pięknym strzałem z 31 metrów zdobył jedną z bramek meczu rozgrywanego w ramach Pucharu Włoch. Przypomnijmy, że rzymianie zwyciężyli Azzurri 3-2.

Przydomek „Er Lavatrice” (The Washing Machine), jak zapewnia szkoleniowiec Romy, Rudi Garcia, Strootmanowi nadali koledzy z boiska: „Jest w stanie zmyć każdą plamę”.

- Nie wiem, co to oznacza, ale mam nadzieję, że to komplement!

- To był dobry mecz zarówno do gry, jak i oglądania. Nie graliśmy dobrze przez pierwsze 20 minut przed golem, jednak później mieliśmy dużo miejsca i gra szła lepiej.

- Straciliśmy na swoim boisku dwa gole. To nie zdarza się często. Ciężko pracowaliśmy. Liczymy na dobry wynik w drugim meczu.

- Może efektem tego jest fakt, że nie graliśmy w niedzielę i mieliśmy więcej siły? Bardzo ciężko grało się przeciwko Napoli, które ma wybitnych pomocników. Jednak my również ich posiadamy. Mamy Nainggolana, De Rossiego i Pjanica. Pomagamy sobie nawzajem, co wpływa na cały zespół.

W letnim oknie transferowym Strootman łączony był w takimi zespołami jak Manchester United oraz AC Milan.

- Roma była pierwszym zespołem, który zgłosił się po mnie po EURO. To wielki klub,

a kiedy spojrzałem na fanów, którzy mieli na koszulkach jedno nazwisko... nie muszę mówić jakie.

- Trenerowi bardzo zależało na moim transferze. Opowiedział mi o projekcie. Nie myślałem, że zaadoptuję się tak szybko. Podjąłem fantastyczną decyzję.- zakończył Strootman.

Autor: kuba